

## Załącznik 1

---

*30 stycznia 1939, Berlin. Przemówienie Adolfa Hitlera w Reichstagu oskarżające Żydów o wywołanie przyszłej wojny i zapowiadające eksterminację narodu żydowskiego (fragment).*

[...] Co się tyczy kwestii żydowskiej pragnę stwierdzić, co następuje: Jesteśmy świadkami haniebnego spektaklu, kiedy to cały świat demokratyczny tonie w wyrazach współczucia dla ciemzonego narodu żydowskiego, a przy tym pozostaje niewzruszony i nieugięty, gdy chodzi o udzielenie im pomocy – co zważywszy na takie spojrzenie jest [jego] oczywistym obowiązkiem. Argumenty przytaczane jako uzasadnienie nieudzielania im pomocy w rzeczywistości przemawiają na naszą – Niemców i Włochów – korzyść.

Oto co mają do powiedzenia w tej sprawie:

1. „My” – to jest państwa demokratyczne – „nie jesteśmy w stanie przyjąć Żydów”. Jednakże w tych imperiach nie ma nawet 10 osób na kilometr kwadratowy. Natomiast w Niemczech, gdzie na kilometr kwadratowy przypada 135 mieszkańców, ma znaleźć się miejsce dla nich!
2. Zapewniają nas: Nie będziemy w stanie ich przyjąć, jeśli Niemcy nie są gotowe pozwolić im – jako imigrantom – na wywiezienie pewnej ilości kapitału za granicę.

Przez wiele stuleci Niemcy wykazywały się dobrocią, przyjmując te elementy, mimo że nie mieli nic oprócz zakaźnych idei politycznych i chorób. To, czym dysponują dzisiaj, w ogromnym stopniu zdobyli kosztem mniej przenikliwego narodu niemieckiego, za pomocą najbardziej haniebnych manipulacji.

Obecnie oddajemy temu narodowi tylko to, co mu należne. Gdy naród niemiecki został, na skutek inflacji wywołanej i kierowanej przez Żydów, pozbawiony wszystkich oszczędności zbieranych przez lata uczciwej pracy, gdy reszta świata pozbawiła naród niemiecki inwestycji zagranicznych, gdy odebrano nam wszystkie posiadłości kolonialne, owe względy filantropijne ewidentnie nie miały zbyt wielkiego znaczenia dla polityków państw demokratycznych.

Dziś pragnę powiedzieć jeszcze jedno, co być może zapadnie w pamięć nie tylko nam – Niemcom: wiele razy byłem prorokiem i zazwyczaj mnie

## Załącznik 1

---

wyśmiewano. W czasie mej walki o władzę, naród żydowski zareagował śmiechem na moje proroctwa, iż pewnego dnia stanę na czele państwa i całego narodu, oraz że rozwiążę między innymi problem żydowski. Sądzę, że od tamtego dnia ów odrażający śmiech Żydów niemieckich uwiązał im w gardle. Dziś pragnę znów być prorokiem: jeśli międzynarodowa finansjera żydowska, zarówno w Europie, jak i poza nią, jeszcze raz pograży narody w wojnie, nie skończy się to bolszewizacją ziemi, a przez to zwycięstwem żydostwa, lecz zagładą rasy żydowskiej w Europie!

*Źródło: Wybór źródeł do nauczania o zagładzie Żydów na okupowanych ziemiach polskich. Materiały dla szkół ponadpodstawowych, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2009, dok. 8 (tłum. Jerzy Giebułtowski).*

## Załącznik 2

*22 sierpnia, Obersalzberg. Przemówienie Adolfa Hitlera wygłoszone do oficerów Wehrmachtu przedstawiające cele, jakie miały realizować niemieckie wojska w Polsce.*

„Naszą siłą jest nasza szybkość i nasza brutalność. [...] Co głosić o mnie będzie słaba zachodnioeuropejska cywilizacja, jest mi obojętne. Wydałem rozkaz i każę każdego rozstrzelać, kto by chociaż jednym słowem usiłował krytykować, iż celem wojny nie jest osiągnięcie oznaczonych linii, lecz fizyczne zniszczenie przeciwnika. W tym celu przygotowałem na razie tylko na wschodzie moje oddziały Totenkopf\*, rozkazując im zabijać bez miłosierdzia i bez litości mężczyzn, kobiety i dzieci polskiego pochodzenia i polskiej mowy. Tylko w ten sposób zdobędziemy przestrzeń życiową, której potrzebujemy. Kto dziś jeszcze mówi o wytępieniu Ormian?”

Polska zostanie wyludniona i zasiedlona Niemcami. Mój pakt z Polską pomyślany był tylko jako pozyskanie czasu...

Po śmierci Stalina, który jest ciężko chorym człowiekiem, rozbijemy Związek Radziecki. A wówczas nastanie okres panowania Niemiec nad światem. [...]

Czy świat uwierzy w to, jest mi obojętne. Świat wierzy tylko w sukces. Was, moi panowie, wzywa sława, jak to nie zdarzało się od wieków. Bądźcie twardzi, bądźcie bezlitośni, działajcie szybciej i brutalniej niż przeciwnicy. Mieszczanie zachodnioeuropejscy muszą zadrzeć ze zgrozy. Jest to najbardziej humanitarny sposób prowadzenia wojny, ponieważ odstrasza ich... A teraz na wroga! W Warszawie będziemy święcić przywitanie!

\* Jedna z formacji SS, znana z okrucieństwa i wierności A. Hitlerowi.

Źródło: Tadeusz Kułakowski, *Gdyby Hitler zwyciężył...*, Książka i Wiedza, Warszawa 1959, s. 22-23.

## Załącznik 3

---

*23 sierpnia 1939, Moskwa. Tajny protokół do paktu o nieagresji między III Rzeszą a ZSRR (fragmenty).*

Z okazji podpisania paktu o nieagresji między Rzeszą Niemiecką a ZSRR podpisani pełnomocnicy obu stron poruszyli w ściśle poufnej wymianie zdań sprawę wzajemnego rozgraniczenia sfer interesów obu stron. Wymiana ta doprowadziła do następującego wyniku:

1. Na wypadek przekształcenia terytorialno-politycznego obszaru należącego do państw bałtyckich (Finlandia, Estonia, Łotwa i Litwa), północna granica Litwy tworzy automatycznie granicę sfery interesów niemieckich i ZSRR, przy czym obie strony uznają roszczenia Litwy do terytorium wileńskiego.
2. Na wypadek terytorialno-politycznego przekształcenia terytoriów należących do państwa polskiego, sfery interesów Niemiec i ZSRR będą rozgraniczone w przybliżeniu przez linię Narew-Wisła-San. Kwestia, czy i w interesie obu uznane będzie za pożądane utrzymanie niepodległego państwa polskiego, zostanie definitywnie zdecydowanie dopiero w ciągu dalszego rozwoju wypadków politycznych. W każdym razie oba rządy rozwiążą tę kwestię na drodze przyjacielskiego porozumienia.  
[...]

Źródło: *Wiek XX w źródłach*, oprac. Melania Sobańska-Bondaruk, Stanisław B. Lenard, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 118-119

## Załącznik 4

*28 września 1939, Moskwa. Traktat o granicach i przyjaźni między III Rzeszą a ZSRR (fragmenty).*

Rząd Rzeszy Niemieckiej i Rząd ZSRR uznają, że jest ich wyłącznym zadaniem, po upadku byłego państwa polskiego odtworzyć spokój i porządek na tych terytoriach i zapewnić pokojowy byt ludności tam zamieszkującej w zgodzie z jej narodowym charakterem. W tym celu uzgodniono, co następuje:

**Art. I.** Rząd Rzeszy Niemieckiej i Rząd ZSRR ustalają jako granicę swych wzajemnych narodowych interesów na terytorium byłego państwa polskiego linię oznaczoną na załączonej mapie, która będzie opisana szczegółowo w protokole dodatkowym.

**Art. II.** Obie strony uznają granicę wzajemnych narodowych interesów określoną w artykule I za ostateczną i odrzucają jakąkolwiek ingerencję mocarstw trzecich w to rozstrzygnięcie.

**Art. III.** Niezbędna reorganizacja administracji publicznej będzie przeprowadzona na terenach na zachód od linii określonej w artykule I przez Rząd Rzeszy Niemieckiej, na terenach na wschód od tej linii przez Rząd ZSRR.

[...]

*28 września 1939, Moskwa. Tajny dodatkowy protokół do Traktatu o granicach i przyjaźni między III Rzeszą a ZSRR (fragmenty).*

Niżej podpisani uppełnomocnieni ogłaszają porozumienie Rządu Rzeszy Niemieckiej i Rządu ZSRR jak następuje:

Tajny Protokół Dodatkowy podpisany 23 sierpnia 1939 r. będzie zmodyfikowany tak, że terytorium Państwa Litewskiego przechodzi do strefy wpływów ZSRR, podczas gdy z drugiej strony województwo lubelskie i część województwa warszawskiego przechodzą do strefy wpływów Niemiec (p. mapa dołączona do Traktatu o granicach i przyjaźni dziś podpisanego). [...]

Źródło: *Wiek XX w źródłach*, oprac. Melania Sobańska-Bondaruk, Stanisław B. Lenard, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 118-119

## Załącznik 5



„Ciekawe, jak długo potrwa ten miesiąc miodowy...”

Źródło: Nili Keren, *Masa al ha-zikaron*, 1999, Tel Awiw, s. 27



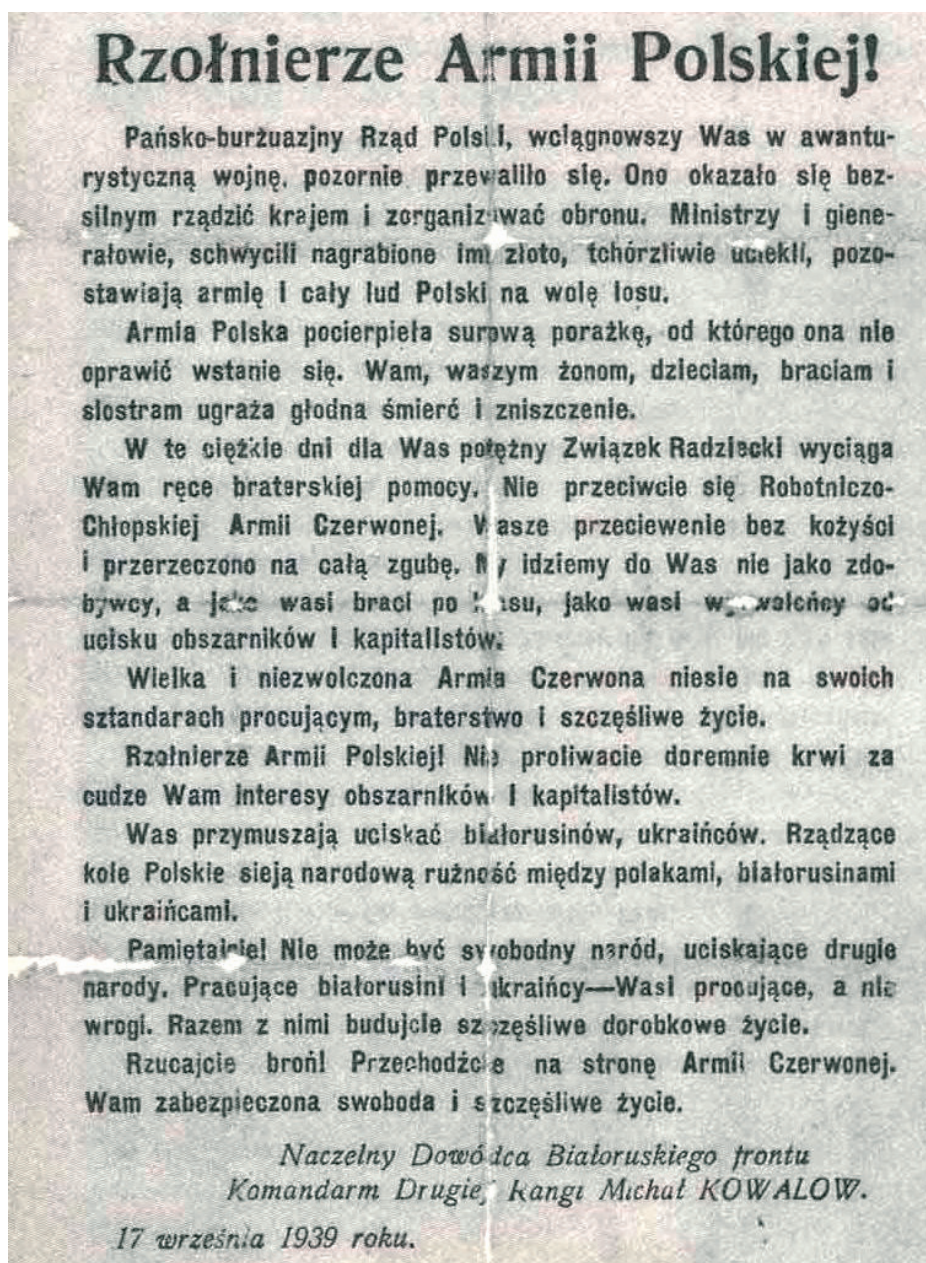
## Załącznik 6



Mapa podziału Polski pomiędzy ZSRR a III Rzeszę dołączona do tajnego dodatkowego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow podpisanego w Moskwie 23 sierpnia 1939 roku, opublikowana 18 września 1939 roku przez dziennik „Izwestia”.



## Załącznik 7



17 września 1939 roku, Odezwa dowódcy Frontu Białoruskiego M. Kowalowa „Do Żołnierzy Armii Polskiej”.

Źródło: Halina Czarnocka, *Armia Krajowa w dokumentach, 1939-1945*, Studium Polski Podziemnej, Londyn 1970, tom 1, s. 552.



## Załącznik 8

*19 sierpnia 1939, Moskwa. Przemówienie Józefa Stalina w Reichstagu na posiedzeniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego WKP(b) (fragmenty).*

Kwestia pokoju albo wojny wchodzi w krytyczną dla nas fazę. Jeżeli zawrzemy układ o wzajemnej pomocy z Francją i Wielką Brytanią, Niemcy zrezygnują z Polski i zaczną szukać modus vivendi z państwami zachodnimi. Wojnie się zapobiegnie, ale w przyszłości wydarzenia mogą przyjąć obrót niebezpieczny dla ZSRR. Jeżeli przyjmiemy propozycję Niemiec i zawrzemy z nimi paki o nieagresji, Niemcy, oczywiście, napadną na Polskę, a wtedy przystąpienie do tej wojny Francji i Anglii będzie nieuniknione. Europę Zachodnią ogarną poważne niepokoje i zamieszki. W tych warunkach będziemy mieli duże szanse pozostania na uboczu konfliktu i przystąpienia do wojny w dogodnym dla nas momencie.

Doświadczenie ostatnich dwudziestu lat wskazuje, że w okresie pokoju niemożliwy jest w Europie ruch komunistyczny na tyle silny, by partia bolszewicka mogła zagarnąć władzę. Dyktatura tej partii jest możliwa jedynie jako rezultat wielkiej wojny. Dokonamy własnego wyboru; jest to jasne. Powinniśmy przyjąć propozycję Niemiec i uprzejmie odesłać do domu misję francuską. Pierwszą korzyścią, jaką odniesiemy, będzie zniszczenie Polski aż po przedpola Warszawy, włącznie z ukraińską Galicją.

Niemcy pozostawiają nam całkowitą swobodę działania w krajach bałtyckich i nie sprzeciwiają się powrotowi w granice Związku Radzieckiego Besarabii. Gotowe są odstąpić nam jako strefę wpływów Rumunię, Bułgarię i Węgry. Otwarty pozostaje problem Jugosławii.

[...]

Tak więc, nasze zadanie polega na tym, by Niemcy były w stanie prowadzić wojnę jak najdłużej, po to, by Anglia i Francja, zmęczone i wyniszczone, nie mogły pokonać zsovietyzowanych Niemiec. ZSRR, zachowując stanowisko neutralne i oczekując na sprzyjający moment, będzie udzielać pomocy obecnym Niemcom, zaopatrując je w surowce i produkty. Rozumie się jednak samo przez się, że nasza pomoc nie powinna przekraczać określonych rozmiarów, mogłoby to bowiem zachwiać naszą ekonomiką i osłabić potęgę naszej armii.

[...]

## Załącznik 8

---

Towarzysze! W interesie ZSRR – Ojczyzny Mas Pracujących jest, by wojna wybuchła pomiędzy Rzeszą i kapitalistycznym blokiem angielsko-francuskim. Należy zrobić wszystko, żeby ta wojna ciągnęła się jak najdłużej, po to, by obie strony nawzajem się wyniszczyły. Właśnie dlatego powinniśmy się zgodzić na zawarcie zaproponowanego przez Niemcy paktu, i pracować nad tym, by ta wojna, gdy już zostanie wypowiedziana, trwała jak tylko można najdłużej. Trzeba będzie wzmóc działalność propagandową w krajach walczących, po to, byśmy byli gotowi w momencie, gdy wojna się skończy...

Źródło: Karol Grünberg, Jerzy Serczyk, *Czwarty rozbiór Polski*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1990, s. 212.

## Załącznik 9

### *Uwarunkowania sytuacji na polskich Kresach Wschodnich we wrześniu 1939 roku w ocenie historyka.*

... z tego, jak poszczególne grupy ludności witały wchodzące wojska okupacyjne, nie należy wyciągać generalnych wniosków o ich późniejszych stosunkach z okupantem. Łatwo tu bowiem o pomyłkę, o czym zaświadczyć mogą, na przykład, badacze historii polskiej wsi okresu wojny, jako że skala oporu, jaki się na wsi rozwinął, w żaden sposób nie dałaby się wytłumaczyć przez pryzmat serdecznego przyjęcia, z którym nierzadko spotykały się także wojska niemieckie. Zachowania zbiorowe w początkowym okresie nowej i zupełnie odmiennej epoki zrozumieć i ocenić można mianowicie tylko w kontekście sytuacyjnym, starając się uchwycić ówczesny stan wiedzy ludności o tym, co się właściwie dzieje [...]. Czym był wrzesień 1939 roku dla mieszkańców wschodnich województw Polski? Najkrótszą odpowiedź na to pytanie można dać jednym słowem: zagadką. Wojna z Niemcami, powszechna mobilizacja, ciągnące na wschód tłumy uchodźców, cofające się wojska i administracja państwowa w rozsypce – wszystko to razem powodowało olbrzymi zamęt. Ale i bez tego bałaganu w pierwszych dniach po wkroczeniu bolszewików do Polski nie było wiadomo, jakie są ich zamiary. Że kraj znalazł się w stanie wojny z Niemcami, to było oczywiste. Ale nie było zgoła ewidentne, że znalazł się również w stanie wojny z Rosją sowiecką. Formalnie rzecz biorąc – choć oczywiście nie miało to już wówczas żadnego społecznego oddźwięku, bo administracja państwowa przestała funkcjonować, a rząd 17 września salwował się ucieczką do Rumunii – Polska i ZSRR nie wypowiedziały sobie wojny. [...] Z relacji naocznych świadków wynika, że dowódcy poszczególnych oddziałów i urzędnicy administracji nie wiedzieli, jak się mają zachować wobec sowieckich wojsk. Niektórzy stawiali opór Sowiecom, inni zaś, powodowani być może cichą nadzieją, że Armia Czerwona idzie Polsce na pomoc, okazywali im raczej przyjazne zainteresowanie. [...] Krótko mówiąc, panował wówczas nieopisany zamęt.

Źródło: Jan Tomasz Gross, „Ja za takie oswobodzenie im dziękuję i proszę ich, żeby to był ostatni raz”, (w:) *Wokół „Sąsiadów”*, Pogranicze, Sejny 2003, s. 48-50.